



ISSN
1233 - 5940

SERWUS

egzemplarz bezpłatny

czerwiec 1996

Nr 43

MIEJSKI SERWIS INFORMACYJNY KĘDZIERZYNA-KOŹŁA



REDAKCJA

SERWUSA

ŻYCZY

WSZYSTKIM

SWOIM

CZYTELNIKOM

UDANYCH,

MIŁYCH

I

SŁONECZNYCH

WAKACJI



"SERCE DZIECKU"

I czerwca br. Parlament Dziecięco-Młodzieżowy Opolszczyzny już po raz dziesiąty uhonorował 9 mieszkańców naszego województwa medalem "SERCE DZIECKA", którzy w sposób szczególny otaczają dzieci troskliwością i pomagają kształtować ich osobowość. Wśród wyróżnionych było dwóch mieszkańców naszego miasta: **Dariusz Jorg** - wiceprezydent Kędzierzyna-Koźła oraz **Antoni Wiśniowski** - działacz harcerski, który całkowicie bezinteresownie prowadzi dla młodych klub rekreacyjny i turystyczny, a także sekcję badmintonu.

Serdeczne gratulacje złożył uhonorowanym wicewojewoda polski **Józef Kasperek**.



WIZYTA DZIENNIKARZY ZAGRANICZNYCH

W dniach 11-12 czerwca gościli w Kędzierzynie-Koźlu dziennikarze zagraniczni akredytowani w Polsce, reprezentujący fachowe czasopisma z dziedziny gospodarki i finansów.

Wizyta miała na celu zaprezentowanie dziennikarzom walorów gospodarczych naszego miasta tak, by mogli w formie reportażu bądź felietonu przybliżyć przedsiębiorcom z innych krajów jego wizerunek oraz zachęcić ich do "wejścia" na nasz lokalny rynek. Miarą zainteresowania może być fakt przyjazdu przedstawiciela prasy ze Stanów Zjednoczonych. W programie przewidziano spotkanie z Zarządem Zakładów Azotowych, Zakładów Chemicznych z dyrekcją Elektrowni oraz ICSO. Pokazaliśmy im miasto podczas zorganizowanego objazdu, przybliżając sprawy związane z występującymi tutaj problemami - powiedział Prezydent Miasta Mirosław Borzym - spotkało się to z ich strony z zainteresowaniem co, jak sądzą zaowocuje artykułami o samym mieście, jak i o jego walorach gospodarczych.

WOJEWODA I INNI

Tak pokrótce określić można spotkanie, które odbyło się w siedzibie Zarządu Zakładów Azotowych "Kędzierzyn S.A.". Owi "inni" to szefowie samorządów Kędzierzyna-Koźła, Opola oraz Gliwic, a także członkowie zarządów największych zakładów chemicznych i placówek naukowo-badawczych regionu. Celem spotkania było określenie możliwości wykorzystania istniejącej bazy przemysłowej do rozwoju drobnych i średnich firm przetwórczych. Koncepcja ta, zwana skrótowo przez jej autora, wojewodę **Ryszarda Zembaczyńskiego** "otuliną" jest próbą połączenia możliwości produkcyjnych dużych firm z potrzebami firm małych. Korzyścią wynikającą z realizacji projektu byłoby z jednej strony zapewnienie zbytu towarów dla producentów "chemii" takich jak Zakłady Azotowe, czy Zakłady Chemiczne, a z drugiej możliwość wytworzenia przez odbiorców ich produkcji innych towarów, sprowadzanych dotychczas z zagranicy. Dotyczy to zwłaszcza przemysłu samochodowego, farmaceutycznego, produkcji kosmetyków i artykułów gospodarstwa domowego. Szanse powodzenia tego ambitnego zamiaru są duże, zwłaszcza w perspektywie budowy w Kędzierzynie-Koźlu Kompleksu Rafineryjnego-Petrochemicznego "Południe".

9 lipca w Sali Posiedzeń Urzędu Miasta odbędzie się spotkanie z pełnomocnikiem Ministra Przemysłu i Handlu Henrykiem Sienkiewiczem, w którym wezmą udział członkowie Zarządu Miasta oraz radni. Tematem dyskusji będzie zagospodarowanie rzeki Odry, uaktywnienie portu rzecznego w Koźlu-Porcie, rozważenie możliwości remontu zabytkowej śluzy w Koźlu, przystąpienie do uruchomienia "białej floty" z Koźła do Raciborza.

15.07.96r. o godz. 12.00 w kawiarni „Athena” (Dom Kultury „Chemik”) w Kędzierzynie-Koźlu odbędzie się wręczenie przez konsula rosyjskiego w Polsce odznaczeń bojowych dla kombatantów II wojny światowej, walczących na froncie wschodnim. Uczestnikiem ze strony władz miasta będzie Prezydent Miasta Mirosław Borzym i Sekretarz Miasta Jerzy Wan-tuła.

SŁAWIĘCICE SIĘ BAWIĄ

Przez dwa dni, 15 i 16 czerwca, mieszkańcy Sławięcic obchodzili jubileusz 750-lecia istnienia swojej miejscowości. Nazwa tej słowiańskiej miejscowości pochodzi od imienia Sławenta (Sławomir), niektórzy autorzy wywodzą ją również od sławy - stąd Sławięcice oznaczają "miejscowość godną sławy". Tej właśnie "sławnej" miejscowości, w roku 1246 Władysław Opolski nadał prawa miejskie.

Piękna pogoda oraz szereg przygotowanych przez organizatorów atrakcji skusiły również najbliższych sąsiadów, którzy tłumnie przybyli na miejscowy stadion. Pierwszy dzień obchodów upłynął pod znakiem rywalizacji sportowej - odbyły się między innymi zawody strzeleckie. W drugim dniu wystąpiły Zespół Pieśni i Tańca "Komes" oraz Śląska Kapela Ludowa "Bierawianie". Dla dzieci największą frajdą była karuzela. Odbyły się pokazy strażaków z "Błachowni", zaś miłośnicy koni mogli zafundować sobie przejażdżkę niezbyt rozpowszechnionym dziś środkiem transportu, czyli bryczką. Cała impreza cieszyła się wśród uczestników dużym powodzeniem. Ludzie bawili się nie żałując grosza - jest to tym bardziej, cenne, że część utargu przeznaczona zostanie dla miejscowego "Caritas".

PODZIEMNE GRANIE

"PIWNICA 96" czyli II Wojewódzki Przegląd Amatorskich Zespołów Rockowych odbył się 15 czerwca w klubie "Kolejarz", mieszczącym się na dworcu kolejowym w Kędzierzynie-Koźlu. W imprezie brało udział aż 19 zespołów, reprezentujących wyrównany, wysoki poziom. Organizatorem festiwalu był miejscowy Klub "Kajtek", natomiast "dobrym duchem" który objął nad imprezą patronat - "Nowa Trybuna Opolska". Prezentujące swe umiejętności grupy wykazały bardzo zróżnicowane zainteresowania muzyczne - reggae, hard core, blues, metal, rap czy grunge. Jednak bez względu na rodzaj muzyki naprawdę było czego posłuchać. Podobnego zdania było jury, składające się z dziennikarzy radio "PARK", "NTO" oraz kędzierzyńskich muzyków. Po długich "obradach" przyznali Grand Prix, które zdobyła raperska formacja "Contra" z Grodkowa, nagrodzona za połączenie dobrego warsztatu, entuzjazmu oraz inteligentnych tekstów. Drugą nagrodę otrzymała grupa "Real M. Madness" z Kuźni Raciborskiej, grająca hard rock. Warto wspomnieć, że dwóch muzyków tej formacji otrzymało indywidualne wyróżnienia za duże umiejętności wokalne-instrumentalne. Trzecia nagroda przypadła w udziale grupie "Stone" z Gliwic, grającej rock w jego klasycznym brzmieniu. Specjalną nagrodą dziennikarzy "Nowej Trybuny Opolskiej" wyróżniono bluesowo-jazzowy "Blue Monk" - jest nią występ w opolskim klubie muzycznym "Error".

CEWE COLOR

W Kędzierzynie-Koźlu (a dokładnie w Koźlu, przy ul. Portowej) otwarto największe w Polsce przemysłowe laboratorium fotograficzne. Laboratorium to jest częścią grupy Ce We Color International będącej właścicielem 22 laboratoriów w całej Europie. Jest to jedna z większych inwestycji na terenie naszego miasta - jej wartość wynosi ponad 8 milionów złotych. Obsługą nowoczesnego i niezwykle wydajnego sprzętu (20 tysięcy zdjęć na godzinę) zajmą się przeszkoleni w Berlinie pracownicy. Zadowoleni powinni być również członkowie ruchów ekologicznych - proces technologiczny stosowany w laboratorium odpowiada wysokim normom ochrony środowiska nie powodując jakichkolwiek zanieczyszczeń.



"SHELL" Z OPORAMI

Lokalizacja stacji benzynowej firmy "SHELL" była głównym tematem trzydziestej piątej sesji Rady Miejskiej w Kędzierzynie-Koźlu.

Przypomnijmy: uchwałą Rady Miejskiej z 14 grudnia wyrażono zgodę na wydzierżawienie gruntu pod budowę całodobowej stacji benzynowej przy ul. Świerczewskiego (oprócz stacji powstać miał sklep z art. spożywczymi, chemicznymi i przemysłowymi, punkt małej gastronomii, bezpłatne WC oraz automatyczna myjnia). Umowa podpisana została 20 lutego 1996 r. W związku z protestami mieszkańców i kontrowersjami dotyczącymi lokalizacji, a także brakiem konsultacji z właściwymi komisjami Rady Miejskiej zapadła decyzja o ponownym przeanalizowaniu tej sprawy. Efektem jest uchwała podjęta głosami trzydziestu radnych (przy jednym głosie sprzeciwu i dwóch wstrzymujących się) w której zadecydowano o renegotjacji umowy z "Shell-em". Głównym przedmiotem rozmów będzie przede wszystkim zmiana lokalizacji i niewątpliwie towarzysząca temu zmiana warunków umowy. Miejmy nadzieję, że trudności te nie odstraszą innych zagranicznych firm, które na terenie miasta chciałyby zainwestować swoje pieniądze.



Zbieranie podpisów przeciwko lokalizacji stacji benzynowej SHELL-a.

KĘDZIERZYŃSKO-KOZIELSKIE WYRÓŻNIENIA

Każda społeczność posiada w swym gronie ludzi, którzy wyróżniają się spośród ogółu zaangażowaniem w pracy na rzecz swojego środowiska i regionu. Często wpływają oni w sposób znaczący na losy danej miejscowości, chociaż nie zawsze ich działalność wynika z pełnionej funkcji lub wykonywanego zawodu. Nie zawsze też jest doceniana przez lokalne władze, mimo, że jest o niej głośno w bliższej i dalszej okolicy.



Niejednokrotnie jednak społeczność lokalna próbuje uhonorować te osoby wręczając im pamiątkowe medale, odznaki, dyplomy lub wpisując do specjalnie założonych w tym celu ksiąg. Stanowi to symboliczny wyraz uznania ich pracy i poświęcenia dla swojego miasta, swojej wsi lub regionu, czy województwa.

W powojennej historii ziemi kozielskiej jedną z form takiego wyróżnienia mieszkańców było przyznawanie „Medalu 800-lecia miasta Koźła”. Nadawało go od 1963 r., to jest od obchodów osiemsetlecia Koźła, Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Koźlu. Początkowo w wersji złotej, srebrnej lub brązowej,

a następnie tylko brązowej.

Medal ten - wręczany do początków lat siedemdziesiątych - otrzymało ponad pięćset osób, a także wiele zakładów pracy, instytucji oraz organizacji społecznych.

Po likwidacji powiatów, co nastąpiło w 1975 r., przez dziesięć lat jedyną formą honorowania mieszkańców nowo utworzonego miasta Kędzierzyna-Koźła była „Księga ludzi zasłużonych dla Kędzierzyna-Koźła”, do której wpisów dokonywał Komitet Miejski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kędzierzynie-Koźlu. Dopiero na wiosnę w 1985 r. ustanowiono medal „Zasłużony dla Kędzierzyna-Koźła”. Nadawano go do kwietnia 1990 r. Łącznie medal ten otrzymało ponad dwieście osób.

Obchody 50 rocznicy powrotu Kędzierzyna-Koźła do Polski, jakie miały miejsce na wiosnę 1995r., skłoniły grupę radnych do wystąpienia z inicjatywą ustanowienia medalu „Za zasługi dla miasta”.

Propozycję poparła Rada Miejska i 23 kwietnia 1995r., na uroczystej sesji, ustanowiła ten medal. Graficzny projekt medalu opracował Jerzy Drzewiecki, a wykonała go Mennica Państwowa w Warszawie. Zasady przyznawania i wręczania medalu zapisano w regulaminie. Zawiera on między innymi następujące stwierdzenie: „Medal przyznaje się za wybitne zasługi dla miasta w przeszłości lub aktualnie, które to zasługi przyczyniły się do rozwoju Kędzierzyna-Koźła lub wzbogaciły jego dorobek w różnych dziedzinach. Medal można również przyznać osobom o dużym dorobku zawodowym, organizatorskim, politycznym, społecznym lub naukowym rozslawiającym jego autora poza granicami Kędzierzyna-Koźła”.

Medal przyznawany jest przez Radę Miejską na wniosek Kapituły Medalu, która wstępnie rozpatruje propozycje składane do Biura Rady Miejskiej przez działające w Kędzierzynie-Koźlu organizacje lub grupy mieszkańców miasta.

Pierwsze medale nadała Rada Miejska 28 maja 1996 r. Otrzymali je: Jerzy Bobiński, Jan Mazur, Julian Planetorz i Stanisław Wolkiewicz. Uroczystego wręczenia medali dokonali przewodniczący Rady Miejskiej - *Emil Matuszyk* i prezydent miasta - *Mirosław Borzym*, podczas sesji Rady Miejskiej w dniu 20 czerwca 1996 r.

JERZY BOBIŃSKI

urodził się 9 marca 1918r. w Kramatorowce (dawny ZSRR). Wychowany został w patriotycznej i religijnej atmosferze rodzinnej. W czasie II wojny światowej uczestniczył w tajnym nauczaniu.

Po wojnie ukończył Politechnikę Łódzką. Pracował w różnych miastach i różnych zawodach. Od ponad trzydziestu lat mieszka w Kędzierzynie-Koźlu. W marcu 1991 r. był jednym z inicjatorów utworzenia na Opolszczyźnie Stronnictwa Narodowego. W 1992 r. został sekretarzem



Lokalnej Rady Wykonawczej Polskiego Związku Zachodniego - Ruchu Polskiego Śląska. Przez kilkanaście ostatnich lat mocno zaangażowany w pracę wychowawczą wśród młodzieży, wśród której - poprzez pieśni historyczne - popularyzuje dzieje Polski i jej kulturę.

Jest organizatorem kilku ogólnomiejskich manifestacji i imprez patriotycznych.

JAN MAZUR

urodził się 4 października 1919 r. w Makowie, w województwie radomskim. Uczestniczył w wojnie obronnej w 1939 r. W czasie okupacji hitlerowskiej brał udział w tajnym nauczaniu w rejonie radomsko-kieleckim. Po ukończeniu wyższych studiów medycznych podjął pracę w Pomorskiej Akademii Medycznej w



Szczecinie, a następnie w Szpitalu Wojewódzkim w Opolu. W latach 1964 - 1987 był ordynatorem oddziału urazowo-ortopedycznego Szpitala nr 1 w Kędzierzynie-Koźlu. Popularyzator dorobku kozielskiej służby zdrowia. Lekarz o wysokim autorytecie moralnym, otoczony szacunkiem mieszkańców regionu kozielskiego.

JULIAN PLANETORZ

urodził się 7 czerwca 1917 r. w Cisku, w województwie opolskim. Od młodości zaangażowany w narodową działalność polską w powiecie kozielskim. Członek Związku Polaków w Niemczech, pracownik polskiego Banku Ludowego w Koźlu. Po 1945 r. pracownik starostwa kozielskiego, a następnie różnych instytucji kredytowych w Koźlu. Członek licznych organizacji społecznych. Wieloletni radny Powiatowej Rady Narodowej w Koźlu, a następnie Miejskiej Rady Narodowej w Kędzierzynie-Koźlu.



STANISŁAW WOLKIEWICZ

urodził się 18 listopada 1937 r. w Rybowie, w województwie poznańskim. Przez wiele lat zatrudniony w Hucie „Jedność” w Siemianowicach. Od 1966 r. pracownik Zakładów Chemicznych „Błachownia” w Kędzierzynie-Koźlu. Współorganizator Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego na Opolszczyźnie, a następnie - w 1974 r. - jego oddziału w Kędzierzynie-Koźlu. Popularyzator nauki pływania wśród dzieci i młodzieży. Wychowawca wielu mistrzów Polski w ratownictwie oraz kilku wice-mistrzów świata. Organizator wielu działań społecznych na rzecz dzieci Kędzierzyna-Koźla.



Ryszard Pacuła

"Niepowodzenia szkolne"

Nazwę cyklu tematów przyjąłem nieprzypadkowo. Niepowodzenia szkolne - to w dużym uproszczeniu:

1. **Problemy z nauką młodego człowieka, przystosowaniem się do życia w społeczności szkolnej, środowiskowej lub rodzinnej i ucieczka od nich - zażywanie narkotyków, picie alkoholu, ucieczki z domu.**
2. **Brak skuteczności oddziaływań szkoły, środowiska, domu rodzinnego na postawę młodego człowieka. To także niedostrzeżenie problemów uczniów lub zbyt późna pomoc w ich rozwiązaniu.**

W poprzednim artykule omówiłem jedną z ucieczek od niepowodzeń - zażywanie narkotyków. Druga droga prowadząca do ucieczki od problemów i szarej prozy życia codziennego, to picie alkoholu.

ALKOHOL

I znowu zadam pytanie - dlaczego ten temat? Przecież o picciu alkoholu już tyle napisano i opublikowano. Nie zamierzam walczyć z picciem alkoholu i przekonywać, że szkodzi on zdrowiu i życiu człowieka, daje brzemiennie skutki społeczne (rozbiecie rodzin, wady rozwojowe potomstwa) i wpływa na zanik zainteresowań wyższymi wartościami. Picie napojów alkoholowych przez dorosłych jest w pewnym stopniu rodzajem gry z ewentualnym ryzykiem przegranej. Picie natomiast przez dzieci i młodzież jest prawdziwym nieszczęściem. Coraz więcej nastolatków pije nie tylko piwo i wino, ale również i wódkę. Alkohol często bywa środkiem oszalałającym, który toruje drogę silniejszym narkotykom.

Niestety dorośli zbyt mało się tym interesują, a poza tym, sami nie dostarczają dobrego przykładu.

Nie jest łatwo w tej sprawie podejmować działania wychowawcze. Nastolatki nieraz sięgają po alkohol właśnie dlatego by zmanifestować swoją niezależność lub wyrazić bunt wobec dorosłych. Są także mało odporni na presję rówieśników i zdolni do robienia bardzo ryzykownych rzeczy po to, by zaimponować swoim kolegom i koleżankom.

Po czym poznać, że dziecko jest już uzależnione (lub na dobrej drodze do uzależnienia) od alkoholu?

Odsyłam wszystkich do poprzedniego artykułu - objawy są podobne, zmieniają się tylko akcesoria.

Co zrobić, żeby pomóc dziecku nie pić?

Oto kilka uwag pod adresem rodziców (i wychowawców):

1. Rozmawiaj z dzieckiem o alkoholu i narkotykach - sprawdź, czy rozumie niebezpieczeństwa i pułapki. Przekaż dziecku rzeczowe informacje o wyniku uzależnienia od alkoholu i narkotyków - powstrzymuj się jednak od nadmiernego straszenia i moralizowania (szczególnie wtedy, gdy dziecko widziało ciebie pijącego).
2. Naucz się uważnie słuchać dziecka - gdy będzie mówiło o swoich sprawach i kłopotach rozważ je wspólnie, przyjmij jego punkt widzenia, znajdźcie wspólne rozwiązanie; nie dawaj natomiast mądrych pouczeń i pogadanek.
3. Pomóż dziecku dobrze czuć się ze sobą - dziecko musi być pewne, że bez względu na okoliczności znajdzie w tobie partnera wierzącego w nie, akceptującego i liczącego się z jego zdaniem.
4. Pomóż dziecku wykształcić jasny system wartości - jasno należy określić co jest dobre, a co złe oraz które z wartości są najczęściej zagrożone przez nadużywanie alkoholu.
5. Pomóż dziecku radzić sobie z naciskiem kolegów - musi ono być pewne, że podstawowym punktem oparcia jesteś ty, a nie środowisko kolegów; wtedy naciski

rówieśników namawiających do picia i palenia tytoniu będą miały słabszą moc oddziaływania.

6. Zachęcaj dzieci do zajęć zdrowych i twórczych - "zapal" ich do robienia czegoś ciekawego, przyjemnego i rozwijającego; może to być hobby lub zajęcie w których i ty uczestniczysz - musisz być jednak pewny, że dziecko je akceptuje nie ze względu na ciebie.

7. Przygotuj się do sytuacji, w której dziecko wypije - przemyśl swoje postępowanie i sposób oraz treść rozmowy zastanów się wcześniej nad ewentualnymi sankcjami; zaobserwuj, czy twoje postępowanie przyniosło zamierzony efekt, jeżeli nie - poszukaj pomocy.

8. Bądź dobrym przykładem - dziecko z dużym prawdopodobieństwem przejmie twoje obyczaje i postawy wobec alkoholu i ludzi pijących. Nie oszukasz go.

Uwagi pod adresem nas wszystkich:

1. Zmieniajmy nasze przyzwyczajenia kulturowe - zrezygnujmy całkowicie z alkoholu na chrzcinach i I Komunii.

Większość ludzi jest wierzących i pomimo apelu Kościoła wielu tradycyjnie te typowo chrześcijańskie uroczystości "oblewa" alkoholem.

2. Spróbujmy inne uroczystości rodzinne, takie jak ślub, imieniny, urodziny uświetnić jedynie lampką szampana. Nie bójmy się opinii kolegów, znajomych, rodziny.

3. Zrezygnujmy z alkoholu na wszelkich uroczystościach szkolnych (półmetki, komersy, itp.).

4. Reagujmy i nie dopuszczajmy do sytuacji gdy rodzina lub znajomi częstują dziecko "nieszkodliwą" ilością "nieszkodliwego" alkoholu -piwa lub szampana.

Potraktujmy tego typu przypadki jako podawanie środka szkodliwego, po prostu trucizny.

5. Zacznijmy alkohol traktować nie jak każdy inny towar, ale jak towar szkodliwy dla zdrowia i życia ludzi.

Zbliżają się wakacje - okres wyjazdów na urlopy, "wieczorków zapoznawczych", spotkań ze znajomymi i nieznajomymi. Życzę wszystkim czytelnikom "Serwusa" pięknej pogody (pogody ducha także), niezapomnianych wrażeń, szampańskiego humoru.

Po wakacjach powrócimy do tej tematyki, przedstawiając wyniki sondażu naszych szkół.

S.B.

HAPPENING NA KOZIELSKIM RYNKU



Wielką zabawą plastyczną zakończyły się IV Dni Literatury dla Dzieci i Młodzieży. W happeningu na kozielskim rynku udział wzięło ponad 260 dzieci.

Pod kierunkiem artystów plastyków, ilustratorów książek dla dzieci: Joanny Zimowskiej - Kwak, Anny Sędziwy i Leszka Ołdaka oraz Haliny Kulla i Róży Świen-tek - Koziel dzieci przedstawiły swoje plastyczne wizje inspirowane hasłem: " To jest ekologii sedno, Ziemię mamy tylko jedną". Powstawały przepiękne ptaki rysowane kredą na asfalcie, farbami i kredkami na blokach rysunkowych, tworzone z plasteliny, piórek i patyków.

Oryginalną pracę wykonała najstarsza grupa dzieci pod kierunkiem Leszka Ołdaka. Ze zużytych opakowań plastycznych, kartonowych, gałązek, gazet, farb i kleju powstała forma przestrzenna obrazująca stan naszego środowiska.

Na zakończenie ptaki zawisły na przygotowanym uprzednio drzewie, część z nich odleciała w niebo na balonikach. Imprezie towarzyszyła loteria fantowa i kiermasz książki.

W godzinach przedpołudniowych plastycy spotkali się z dziećmi w MBP i Filii nr 11 (DK "KOMES"). Uczyli dzieci pisać i malować przyrodę.

WAKACJE Z TENISEM

Klub Tenisowy Kędzierzyn-Koźle,
ul. Świerczewskiego 4 ● Tel/fax.: 83-32-89
(BAN-ART) NAUKA GRY W TENISA

- TENISOWE PRZEDSZKOLE
 - DZIECI
 - MŁODZIEŻ
 - DOROŚLI
 - ZAJĘCIA INDYWIDUALNE I GRUPOWE dla początkujących i zaawansowanych
- WYNAJEM KORTÓW ● NACIĄGANIE RAKIET

Z a p r a s z a m y:

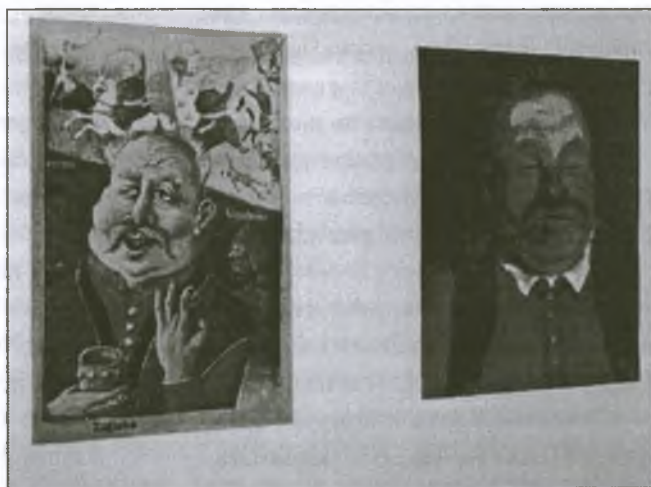
Korty tenisowe Kędzierzyn-Koźle, ul. Królowej Jadwigi 12
REZERWACJA KORTÓW ● TEL.: 83-32-89

"HENRYK SIENKIEWICZ W ILUSTRACJI"

Mieszkańcom naszego miasta w pomieszczeniach SITPChem zaprezentowano wystawę "Henryk Sienkiewicz w ilustracji". W otwarciu udział wzięli autorzy niektórych prezentowanych prac: Joanna Zimowska - Kwak i Leszek Ołdak.

Aktor Opolskiego Teatru Lalki w Opolu Andrzej Mikosz przybliżył postać pisarza w montażu "H. Sienkiewicz w listach do przyjaciół".

Oprawę muzyczną przygotował Tomasz Bojczuk (gitara klasyczna).



Dla wszystkich miłośników poezji i prozy zorganizowano biesiadę literacką z udziałem przedstawicieli Opolskiego Oddziału Związku Literatów Polskich:

Z. Dmochowskiego, R.Kincla, K.Kowalskiego, A.Pałosza, T. Soroczyńskiego.

Postać Rafała Urbana, patrona Opolskiego Oddziału ZLP przedstawiły w montażu słowno - muzycznym Anna Lustig (recytacje) i Magdalena Figura (flet).

Zaproszeni pisarze snuli wspomnienia, mówili o swojej twórczości, prezentowali najnowsze własne utwory.

W tym samym dniu odbyły się trzy spotkania pisarzy z młodzieżą w szkołach średnich.

EUROKONTO (3)

Jak postąpić w przypadku zagubienia euroczeku lub karty euroczekowej ?

W poprzednich numerach „SERWUSA” pisaliśmy o nowym produkcie Banku Pekao SA w postaci eurokonta, oraz o zasadach wystawienia euroczeków, dzisiaj chcemy poinstruować czytelników jak postąpić gdy euroczek lub karta zaginie.

Takie nieszczęście może spotkać każdego, kto jest posiadaczem tego typu instrumentów związanych z Eurokontem, nie wpadając w panikę.

Spróbuj odtworzyć sytuację, kiedy ostatnio używałeś karty. O ile zostałeś okradziony z portfela lub bagażu, w którym były między innymi karty lub euroczeki, a zgłaszasz to lokalnej policji, nie zapomnij poprosić o sporządzenie odpowiedniego protokołu.

Wszystkie te działania to niezwykle cenne wskazówki do przeprowadzenia przez Bank odpowiednich działań zabezpieczających Twoje pieniądze.

Ale przede wszystkim, jak najszybciej zawiadom Centrum Kart i Czeków Banku Pekao SA (tel. Warszawa 658-40-17) oddział Banku w którym prowadzisz Eurokonto lub najbliższą jednostkę Banku Pekao SA.

Ponieważ podstawową informacją w działaniach związanych z zagubieniem euroczeku lub karty przez jej posiadacza jest zarówno numer euroczeku jak i karty, zanotuj te numery w miejscu sobie tylko znanym, tak abyś mógł w każdej chwili podać je podczas zgłoszenia.

Pamiętaj, aby Twoje telefoniczne zgłoszenie o zagubieniu karty było potwierdzone pisemnie i przesłane do Banku Pekao SA.

Wszystkie te działania mogą okazać się zbędnymi a kłopotów będzie można uniknąć, o ile zachowasz kilka podstawowych „przykazań” Posiadacza Eurokonta a mianowicie:

- a/ noś euroczeki i kartę zawsze przy sobie, jednak nie w takim miejscu, które byłoby dostępne dla złodzieja lub gdzie łatwo je zgubić (w tylnej kieszeni spodni, otwartej torebce itp.). Nie zostawiaj ich w pokoju hotelowym, samochodzie itp.
- b/ jeśli nie masz planowanych wydatków, wymagających zabrania z domu większej ilości blankietów euroczekowych, nie noś przy sobie więcej niż trzy euroczeki (pozwoli Ci to na praktycznie każdy zakup, a nie narazi na większe ryzyko).
- c/ nie trzymaj euroczeku i karty euroczekowej razem (noś je w odzielnych miejscach),
- d/ o ile nie możesz zapamiętać numeru PIN (Personal Identification Number przypisany tylko Tobie i znany tylko tobie) i noś go zapisany przy sobie, nie trzymaj go nigdy razem z kartą (w tej samej torebce, portfelu, itp.).

Zarówno euroczek i karta, jak również karta i PIN przechowywane razem to w przypadku zagubienia „podarowanie” Twoich pieniędzy ewentualnemu „znalazcy”. Nigdy nie umieszczaj numeru PIN na karcie. Przypominamy, że Bank nie ponosi odpowiedzialności za jakiegokolwiek transakcje dokonane przy wykorzystaniu numeru PIN po zgłoszeniu zagubienia karty. Pamiętaj! PIN to przecież jakby Twój podpis !

ZARZĄD NA WIZJI

Mieszkańcy zainteresowani pracą radnych oraz działaniami Zarządu Miasta mogą obecnie otrzymywać informacje bezpośrednio do domu. Pod warunkiem, że są abonentami sieci kablowej.

Możliwość taka istnieje dzięki nowemu programowi informacyjnemu "Aktualności miejskie", emitowanemu co dwa tygodnie w telewizji kablowej "Astel". Program ma charakter informacyjny, więc siłą rzeczy nie jest zbyt długi - dotychczasowe odcinki trwały ok. 15 min. Formułą przypomina on nieco Teleexpres - na początku skrót informacji, które w dalszej części przedstawione są szerzej. Osią "Aktualności..." jest kilkuminutowy materiał filmowy, poruszający najciekawsze, najważniejsze bądź kontrowersyjne problemy (ostatnio tematem takim była sprawa lokalizacji stacji benzynowej firmy "Shell"). W programie omawiane są również wydarzenia sportowe i kulturalne; np. w ostatnich odcinkach radny Ryszard Pacuła prezentował zabytki, których - jak się okazuje - w Kędzierzynie-Koźlu nie brak.

"Aktualności miejskie" emitowane są co dwa tygodnie, w poniedziałki o godz. 1730 (tydzień po emisji, w kolejny poniedziałek odcinek jest powtarzany). Pewną niedogodnością jest fakt, iż zasięg Telewizji Kablowej "Astel" jest ograniczony. W chwili obecnej trwają rozmowy z operatorami innych sieci kablowych z terenu miasta, które - jeżeli zakończą się sukcesem - umożliwią oglądanie programu wszystkim "okablowanym".



UPRAWNIENIA PRACOWNIKA

czyli co nowego w kodeksie pracy

GRZEGORZ STEFANOWICZ

Egzamin z prawa pracy jest dla studentów szkół wyższych jednym z najtrudniejszych w trakcie nauki. Powodem jest nie tylko duża ilość przepisów i wysokie wymagania egzaminatorów. Główną przyczynę stanowi fakt, iż kodeks pracy jest rozproszony w kilkunastu Dziennikach Ustaw wydanych w ciągu minionego ćwierćwiecza.

Najnowszą, niezwykle istotną nowelizację kodeksu pracy uchwalono 2 lutego 1996 r. i opublikowano w marcowym Dzienniku Ustaw (Dz.U. nr 24, poz. 110). Nie jest to lektura frapująca ani łatwa w odbiorze, zapewniam. Osobom, które jednak zechcą dokładnie zapoznać się z jego nowymi uregulowaniami polecam szereg dostępnych na rynku opracowań. Jest to jedyna obecnie możliwość uzyskania tekstu ujednoliconego.

Kodeks pracy jest ustawą dość obszerną - składa się z 305 artykułów zebranych w piętnastu działach. Nie zamierzam oczywiście omawiać po kolei każdego z nich. Pragnę przedstawić tylko te jego postanowienia, które po nowelizacji są dla pracowników najistotniejsze.

UMOWA O PRACĘ

Umowa o pracę powinna być zawarta na piśmie, z wyraźnym określeniem jej rodzaju i warunków. Pod pojęciem "warunków" rozumieć należy miejsce jej wykonywania, a także termin rozpoczęcia pracy oraz wynagrodzenie odpowiadające danemu jej rodzajowi. Bardzo ważną jest forma zawarcia umowy. W obecnym stanie prawnym umowa o pracę, która nie

została zawarta w formie pisemnej powinna być niezwłocznie - **nie później jednak niż w ciągu 7 dni od jej rozpoczęcia** - zawarta na piśmie z potwierdzeniem jej rodzaju i warunków. Bez zmian pozostają postanowienia kodeksu dopuszczające zawarcie umowy na czas nie określony, określony, lub na czas wykonywania określonej pracy.

Nowością jest postanowienie art. 25¹ według którego zawarcie kolejnej umowy o pracę na czas określony jest równoznaczne w skutkach prawnych z zawarciem umowy o pracę na czas nie określony. Warunkiem spełnienia powyższego zapisu jest dwukrotne zawarcie umowy o pracę na czas określony na następujące po sobie okresy, o ile przerwa między rozwiązaniem poprzedniej a nawiązaniem kolejnej umowy o pracę nie przekroczyła jednego miesiąca. Celem powyższego uregulowania ma być "ukrócenie" wykorzystywania umów - zlecenia i umów o dzieło do nawiązywania krótkoterminowych stosunków pracy, pozbawiających pracownika pewności dalszego zatrudnienia. Ustawodawca uznał za wskazane przymuszenie pracodawcy - po zaistnieniu powyższych przesłanek - do nawiązania umowy na czas nie określony. Jest to z jednej strony pozytywne, gdyż pracownik ma pewność, że nawiązana z nim umowa nie zostanie po krótkim czasie rozwiązana. Jednak są również negatywne strony takiego stanu rzeczy. Osoby, które dotychczas podejmowały pracę na podstawie umów zlecenia czy umów o dzieło dlatego, że było to dla nich wygodne (np. studenci) mogą być z tego stanu rzeczy niezadowolone.

OBOWIĄZKI PRACODAWCY

Obowiązki pracodawcy określone są bardzo szczegółowo w artykułach 94-99 kodeksu. Zgodnie z nimi pracodawca powi-

nien między innymi:

- 1) zaznajomić pracowników podejmujących pracę z zakresem ich obowiązków i sposobem ich wykonywania, a także z ich podstawowymi uprawnieniami,
- 2) organizować pracę w sposób zapewniający wykorzystanie uzdolnień i kwalifikacji pracownika,
- 3) zapewnić bezpieczne i higieniczne warunki pracy,
- 4) terminowo i prawidłowo wypłacać wynagrodzenie,
- 5) ułatwiać pracownikom podnoszenie kwalifikacji zawodowych,
- 6) zaspokajać w miarę posiadanych środków socjalne potrzeby pracowników,
- 7) prowadzić dokumentację w sprawach związanych ze stosunkiem pracy oraz akta osobowe pracowników,

Zdarza się, że osoba kończący pracę ma problemy z otrzymaniem świadectwa pracy. Zgodnie z postanowieniem art. 97 powinno być ono wydane niezwłocznie. Mało tego. Wydanie świadectwa pracy nie może być uzależnione od uprzedniego rozliczenia się pracownika z pracodawcą. Szczegółową "zawartość" świadectwa pracy określa §2 wspomnianego artykułu, do którego odsyłam zainteresowanych. Bardzo ważne uregulowanie zawiera §3. Zgodnie z nim jeżeli sąd pracy orzekł, iż rozwiązanie umowy bez wypowiedzenia z winy pracownika nastąpiło z naruszeniem prawa, to pracodawca obowiązany jest zamieścić w świadectwie sprostowanie i umieścić wzmiankę, że rozwiązanie stosunku pracy nastąpiło za wypowiedzeniem dokonany przez pracodawcę. Pozwoli to na nieujawnianie w świadectwie (dzięki jego skorygowaniu) sposobu rozwiązania umowy. Może to mieć znaczenie przy podejmowaniu kolejnej pracy przez pracownika - pracodawcy zazwyczaj unikają zatrudniania osób, które toczyły spory z poprzednim, zatrudniającym podmiotem.

c.d. str.10

URLOPY

Na początku istotna informacja: nowela do kodeksu pracy dotycząca urlopów wejdzie w życie od 1 stycznia 1997 r. Tak więc osoby, które pragną doświadczyć dobrodziejstw poniższych postanowień będą musiały jeszcze trochę poczekać. **Zgodnie z nimi pracownik uzyskuje prawo do pierwszego urlopu po przepracowaniu 6 miesięcy**, w wymiarze połowy wymiaru urlopu przysługującego mu po przepracowaniu roku. Jest to niejako zaliczka na poczet pierwszego, pełnowymiarowego urlopu i jako taka jest do pełnowymiarowego urlopu zaliczana. Dodatkowe wolne od pracy dni nie będą już zaliczane do urlopu jak dotychczas, niezależnie od tego, czy jest to ustanowione odrębnymi przepisami święto, czy wolna sobota.

Artykuł 155¹ wprowadza zasadę dzielenia prawa do urlopu w przypadku zmiany pracodawcy w ciągu roku kalendarzowego. Jest to bardzo cenne dla pracownika rozwiązanie, pozwalające skorzystać z urlopu pomimo krótkiego okresu zatrudnienia u nowego pracodawcy. Zgodnie z jego unormowaniem w roku kalendarzowym, w którym ustaje stosunek pracy z pracownikiem uprawnionym do urlopu, przysługuje mu urlop:

1) u dotychczasowego pracodawcy - w wymiarze proporcjonalnym do okresu przepracowanego u tego pracodawcy w roku ustania stosunku pracy (chyba że urlop został wykorzystany).

2) u kolejnego pracodawcy - w wymiarze proporcjonalnym do okresu pozostałego do końca roku kalendarzowego (przy zatrudnieniu na czas określony), lub w wymiarze proporcjonalnym do okresu zatrudnienia (przy zatrudnieniu na czas określony).

Skromna objętość niniejszego felietonu nie pozwala na szersze zaprezentowanie wszystkich kodeksowych problemów i ciekawostek. Dlatego proszę, by dla własnego dobra zazpoznali się Państwo z jego uregulowaniami bardziej szczegółowo i w o wiele większym niż powyższy zakresie. Ta wiedza może się kiedyś przydać.

W następnym numerze: memento mori czyli prawie wszystko o testamentach.

PODAJEMY NOWY SKŁAD SPOŁECZNEJ KOMISJI MIESZKANIOWEJ W KĘDZIERZYNIE-KOZŁU:

Przewodniczący SKM	- Zygmunt Derej
Zastępca Przewodniczącego	- Bożena Krut
Sekretarz	- Joanna Chmielewicz
Członkowie:	
- Stanisław Gładysz	- Paweł Lechnort
- Ryszarda Kozłowska	- Barbara Starczewska
- Janina Marszałek	- Helena Radecka
- Czesław Halbiniak	- Klementyna Kisman

Uchwała Nr 3/3/96 Zarządu Miasta z dnia 11 stycznia 1996 r.

GABINET MEDYCyny ALTERNATYWNEJ

• BICOM • SOLARIUM •

NOWOCZESNA METODA LECZENIA ALERGI I INNYCH SCHORZEŃ ZA POMOCĄ BICOM ZESTAWU BIOREZONANSOWEGO

WYKONUJEMY:

- **BEZBOLESNE TESTY ALERGICZNE**
(270 ALERGENÓW - PYŁKI, BARWNIKI, KONSERWANTY, EMULGATORY, SIERŚĆ ZWIERZĄT, PLEŚNIE, ALERGENY POKARMOWE, ZIOŁA I INNE),
- **ODCZULANIE BEZ LEKÓW!**

LECZYMY:

- ZESPOŁY BÓLOWE PRZY CHOROBYCH ZWYRODNIENIOWYCH,
- CHOROBA WRZODOWA ŻOŁĄDKA I DWUNASTNICY,
- STANY ZAPALNE JELIT,
- CHOROBY SERCA I UKŁADU KRAŻENIA, NERWICA,
- STANY ZAPALNE DRÓG ODDECHOWYCH, ASTMA, EGZEMY,
- CHOROBY OCZU (JASKRA, STANY ZAPALNE),
- CHOROBY TARCZYCY,
- BÓLE MIĘŚNI, STAWÓW, NERWOBÓLE,
- ZABURZENIA SYSTEMU IMMUNOLOGICZNEGO,
- KATAR SIENNY, ZAPALENIE SPOJÓWEK,
- CUKRZYCA,
- ZABURZENIA SŁUCHU I INNE.

BAN-ART ul. Świerczewskiego 4 pok. 209

47-220 Kędzierzyn-Koźle

GABINET czynny codziennie

w godzinach od 8.00 do 20.00

Informacja i rejestracja telefoniczna 81-85-85

**ZAPRASZAMY DO SOLARIUM TURBO
EXLUSIV-OVER POWER 40 PLUS 4**

PARADY ORKIESTR, WAKACJE DZIECIOM, DZIEŃ KOZŁA, CPN I FAMET MIESZKAŃCOM MIASTA, DZIEŃ CHEMIKA....

...to główne choć nie jedyne imprezy tegorocznych Dni Miasta,
które odbywały się od 24 maja do 2 czerwca.

BO GDY ORKIESTRA GRAŁA....

Tradycyjnie już w ostatnich dniach maja wyznały sobie spotkanie młodzieżowe orkiestry dęte. Z zaproszenia organizatorów w tym roku skorzystały orkiestry z Bytomia, Sierakowa i Szczecina. Gospodarzem była oczywiście orkiestra z Zespołu Szkół Żeglugi Śródlądowej w Kędzierzynie- Kozłu. Odbył się przegląd konkursowy, podczas którego jury oceniało interpretację wykonywanych utworów, poziom muzyczny, stroje oraz paradę- główny i bardzo widowiskowy element orkiestrowy. Dwukrotnie koncerty i parady przerwane zostały przez nagły deszcz. W jednym przypadku ulewa przyczyniła się do wysokiej oceny dla orkiestry z „ żeglugi”, która nie przerwała swojego występu i piękną paradą przez rynek, efektownie zakończyła drugi dzień spotkań.

Dziewczęcej orkiestrze ze Szczecina przytrafiła się ciekawa przygoda z udziałem stróża prawa. Niewrażliwy na dziewczęcy wdzięk funkcjonariusz kategorycznie zabronił występu orkiestrze przed dworcem PKP w Kędzierzynie, bowiem na tego typu sytuacje wymagane jest odrębne zezwolenie. Dopiero osobista interwencja komendanta policji sprawiła, że ów występ doszedł do skutku.

Parada'96 przeszła do historii. Według oceny widzów była to jedna z lepszych imprez tego typu. Należy sądzić, że następna odbędzie się za rok.



ZAKONNICE ULEGŁY POKUSIE

Już po raz czwarty ksiądz Alfons Szubert proboszcz parafii Św.Św. Zygmunta i Jadwigi i Władysław Uksik komendant rejonowej komendy policji, wraz z przyjaciółmi z wojska i straży



pożarnej zorganizowali na stadionie Odry w Koźlu festyn pt. „Wa-



kacje dzieciom”. Słoneczna pogoda załatwiona została przez księdza Szuberta z „górami” i impreza znów zgromadziła kilka tysięcy widzów. Dochód, jak co roku, przeznaczony został na organizację letniego wypoczynku dla dzieci z najuboższych rodzin. Tytuł



Mistrzów Miasta Służb Mundurowych w piłce nożnej obronili strażacy, którzy w finale turnieju pokonali wojsko 2:0. Atrakcji jak zwykle nie brakowało, a przejazd w górę drabiną strażacką skusił nawet dwie sympatyczne siostry zakonne.

Pod dużym namiotem dzieci mogły uczestniczyć w grach i zabawach zorganizowanych przez Miejski Ośrodek Kultury. Policja Drogowa zorganizowała turniej rowerowy z nagrodami dla każdego uczestnika. Żołnierze z kozielskiej jednostki pokazali musztrę a połączone siły policyjno- strażackie przeprowadziły sprawną akcję ratowania dziecka z płonącego baraku. Finał imprezy zdominowany został przez licytację atrybutów władzy. Do końca trwała walka o posiadanie na własność kropidla, pałki szturmówki, saperki wojskowej. Jednemu z uczestników licytacji udało się ostatecznie dokonać zakupu w myśl hasła „co dwie pałki to nie jedna”... i stał się właścicielem kropidla i pałki.

VISTULA GRAŁA A W SALI PUSTAWO

Jeszcze raz aura spletała figła organizatorom Dni Miasta. Koncert zespołu Camerata Vistula z Warszawy odbył się w sali kina „Chemik” a nie jak wcześniej planowano w parku miejskim w Kędzierzynie. Fakt ten z pewnością zaważył na tym, że walców i polek Strausów słuchała niewielka grupa melomanów.

INWAZJI NIE BYŁO

Długo planowana i reklamowana wizyta orkiestry dętej Wojsk Lotniczych Królestwa Holandii-niestety -z powodu braku samolotu (!) nie doszła do skutku. Prawdopodobnie Holendrzy przyjadą uświetnić obchody 11 listopada.

KOZIOŁ NIE ŻYJE, NIECH ŻYJE KOŹLE

Tradycji stało się zadość! Dzień Koźła odbywał się zgodnie z



tym, co nakuje historia.. Koziołek z trocin został wyrzucony z okna baszty następnie dzieci z kozielskich przedszkoli





zwidziły muzeum w Baszcie i przemazzerowały w kolorowym korowodzie na kozielski rynek, gdzie przygotowano dla nich wiele atrakcji. Przez dwie godziny prezentowały się najlepsze zespoły działające przy MOK-u, oraz laureaci szkolnych festiwali i przeglądów, nie tylko z Kędzierzyna-Koźła. Gwiazdą dnia była Majka Jeżowska

DANCING W PARKU

Tego samego dnia wieczorem impreza w kędzierzyńskim parku przy ulicy Świerczewskiego zgromadziła prawie dwa tysiące widzów. Wystąpiły zespoły Amadeo i Dance Factory, oraz kabaret Pirania. szwankowało nagłośnienie, ale późniejsza zabawa po-



zwoliła jej uczestnikom na chwilkę zapomnienia od trosk codziennych.

ŻÓŁWIE, CHOMIKI I...

Pierwszego czerwca we wszystkich szkołach naszego miasta organizowano dzień dziecka, a pracownicy Miejskiego Ośrodka Kultury od godzin przedpołudniowych proponowali mieszkańcom udział w wystawie Klubu Plastyków Nieprofesjonalnych i w imprezie „Moje Zwierzaki”. Przyszły całe rodziny, które trzymały kciuki za swoje ulubione zwierzaki. Były koty, pieski (ponad 40), żółwie, chomiki i świnki



morskie. Byli oczywiście zwycięzcy w poszczególnych kategoriach, ale sam fakt udziału w imprezie był chyba najważniejszy. Opinie uzyskane bezpośrednio po imprezie były bardzo pochlebne i należy mieć nadzieję, że „Moje zwierzaki” będą odbywały się przynajmniej raz do roku.

...DANIEC

Hitem wieczoru był występ kabaretu Marcina Dańca, którego udział sfinansował CPN. Krótco przed jego występem prezentowało się licznie zgromadzonym mieszkańcom Bractwo Rycerskie Miecza i Kuszy. Serca nam zdrząły, gdy z kuszy strzelał jeden z widzów. Nie trafił w tarczę i co gorsza drewnianą osłonę. Próby kolejnej nie było, a za pękniętą szybę w jednym ze sklepów zapłacili organizatorzy. Wieczorem wystąpili jeszcze Krywań i Mona Lisa. Niestety, częste awarie zasilania na kozielskim rynku popsuły nieco ogólny, pozytywny obraz imprezy.

AZOTY LUDZIOM ZGOTOWAŁY TEN FESTYN

Drugi czerwca, dzień Chemika na stadionie Kuźniczka zgromadził rekordową ilość uczestników. Ktoś powiedział, że na stadionie bawi się pół Kędzierzyna. Nawet jeżeli przesadzał, to niewiele.

„Ludzie przyszli bo, po pierwsze ładna pogoda, gwiazdy estra-





dy, loteria azotowa z cennymi nagrodami. Po drugie załoga „Azotów” to prawie 4 tysiące ludzi plus rodziny, to około dziesięć tysięcy, po trzecie jest to najlepiej zorganizowana impreza” powiedział jeden z członków Komitetu Organizacyjnego Dnia Chemika. Z kronikarskiego obowiązku odnotujemy, że podczas siedmiodzinnego maratonu wystąpili: orkiestra dęta ZAK S.A., Bierawianie, Kabaret OT.TO, kabaret Bohdana Smolenia, Ryszard Rynkowski i Formacja Nieżywych Schabuff. Festyn zakończył pokaz „Kolorowe Fontanny”.

Piotr Moc



ŁYŻKA DZIEGCIU

Cieszyliśmy się na ich przyjazd, bo nigdy wcześniej w Kędzierzynie-Koźlu nie byli. Nocna Zmiana Bluesa przypomnieć miała, że Miejski Serwis Informacyjny „Serwus” ma już cztery lata. Miał być koncert piątego czerwca, nie wyszło. Menadżer zespołu umówił się z nami na siódmego. Nie wyszło. Podobno gitarzysta grupy złamał rękę. Trudno. Trochę zamieszania z tego powodu było. Informacja o odwołaniu koncertu dotarła do nas zbyt późno, by wymazać tą imprezę z plakatów i „Serwusa”. Wszystkich, którzy zacierali ręce na bluesowe święto przepraszamy w imieniu zespołu. Obiecali przyjechać w innym terminie.

/red/

OD 6 MAJA 1996 R. ZOSTAŁO URUCHOMIONE

BIURO POŚREDNICTWA PRACY PRZY ODDZIALE ZARZĄDU REGIONU NSZZ "SOLIDARNOŚĆ W KĘDZIERZYNIE-KOŹLU

Wszystkich zainteresowanych - osoby poszukujące pracy, a w szczególności - pracodawców, prosimy o kontakt telefoniczny - 833-163 lub osobisty w Biurze Pośrednictwa Pracy przy ul. Grunwaldzkiej 3, od poniedziałku do piątku w godzinach 10.00 - 14.00.

Oddział Zarządu Regionu NSZZ "Solidarność" Śl. Opolskiego w Kędzierzynie-Koźlu

solidnie i z gwarancją

**ŻALUZJE
PIONOWE
POZIOME
ROLETY**

Andrzej KRAKOWIAK
ul. P. SKARGI 34/6
tel. 81-60-69, 83-31-59
KĘDZIERZYN-KOŹLE

JESZCZE O KADETACH

W kwietniowym numerze "Serwusa" z satysfakcją przeczytałem o odsłonięciu obelisku ku czci kadetów Lwowskich walczących w III powstaniu śląskim.

Żalować tylko należy, że fakt ten był tak mało nagłośniony. Świadczy to jednak o tym, że patriotyzm w narodzie opolskim tak zupełnie jeszcze nie zniknął. Chwała organizatorom za ich patriotyczną postawę. Godziło by się tu podkreślić, że wszyscy kadeci, którzy zginęli w walkach powstańczych mieli po 17 - 20 lat i byli harcerzami. Jeśli zaś o harcerzach mowa to warto przypomnieć, że w walkach pod Bierawą i Starym Koźlem zginęli: harcerz instr. krakowskiego hufca ppor. Jan Surzycki oraz harcerze ślązacy bracia Ryszard i Karol Zaiczowie z rybnickiego hufca - synowie kozieńskiego komendanta w III powstaniu Antoniego Zaiczka. Zginęli też Florian Heneł i Paweł Hora z drużyny harcerskiej w Knurowie.

Na pograniczu Ujazd - Sławięcice zginął Stanisław Oleksin z Rzeszowa - student Politechniki Lwowskiej.

Te rocznicowe powstańcze wspomnienia skłoniły mnie do rozważań, porównań i poszukiwań odpowiedzi dlaczego Lwów dla Śląska i Polaków w Niemczech był symbolem jedności i patriotyzmu. W mojej młodości tym symbolem były Orleża Lwowskie. Dzisiaj w dziejach tych przeciwległych regionach pogranicza polski widzę bliźniacze podobieństwo. Najprostszym przykładem to znany humor Lwowski ze swoją radiową "Lwowską Falą" oraz przebogaty humor śląski "Karlikiem z Kocyndra". W dziejowych natomiast wydarzeniach, to lud śląski na skutek frymarzeń polityczno-dyplomatycznych oderwany został od Macierzy a dla Lwowa po 24 latach historia się powtórzyła i to bardziej dramatycznie dla obu regionów. Kadeci Lwowscy wpisali chlubne i bohaterskie karty w historię powstań śląskich. Ale więzi polactwa w Niemczech z Lwowem mają o wiele głębsze korzenie. Wiadomo, że kolebką skautingu w Polsce jest Lwów. Tu w maju 1911 r. powstaje Naczelna Komenda Skautów.

Z chwilą ogłoszenia plebiscytu na Śląsku, we Lwowie uwikłanym w wojnę ukraińską powstaje Komitet Obrony Kresów Zachodnich - rodzi się idea organizowania drużyn plebiscytowych. Powstają egzekutywy: akademicka przy Uniwersytecie Lwowskim oraz techniczna przy politechnice. Zwołuje się manifestacje nie tylko we Lwowie lecz i wschodniej Galicji. Drukuje się znaczki plebiscytowe i wysyła żywność na Śląsk. Społeczeństwo Lwowskie funduje dla powstańców śląskich sztandar powstańczy i w ślad za tym 50 tys. mkp. Do walk powstańczych zgłaszają się nie tylko kadeci. Napływają harcerze, studenci obu uczelni a nawet liczne grupy osób cywilnych.

W 1921 r. Ślązacy nie wywalczyli przynależności do Ojczyzny. Jednak zostali na swojej ziemi i stanowili odrębną większość. W 1945 roku wschodniacy musieli przeżyć ogromną wędrowną ludu. Nie utracili wprawdzie Ojczyzny lecz utracili swoją rodową "Małą Ojczyznę". Przesiedlenia przesiąknięte były dodatkową czarą goryczy przeżyć pod dwoma okupantami. Polska choć o własnej niezależności administracyjnej, zdławiona była hasłem internacjonalizmu zamkniętego żelazną kutrą. Prowadziło to do zaniku patriotyzmu a dla Ślązaków miał wręcz katastrofalne skutki. Ślązacy wbrew swej woli zależni byli od władz niemieckich, rozdzielone rodziny, sprawy emerytalne, dokumenty archiwalne itp. były tego przyczyną. Również różnice kulturowe, językowe, prowadziły do rozwarstwień społecznych. Dwuwyrazowe określenie "Małej Ojczyzny" z jednomyślnym wyrazem "Heimat" zaczynał mieć jednoznaczny choć dwuwymiarowy wymiar - tęsknotę. Różnica polega na tym, że jedni tęsknią za utraconą ojcowską, a drudzy, żeby być sobą na własnej ziemi, gotowi wyprzeć się nawet Wiary Ojców. Wiem, że poruszyłem temat nader wrażliwy. Ale też wiem, że niebezpieczne jest dalsze w tym temacie milczenie, chociażby nawet boleśnie polemiczne.

W. Polok

(skrótowo pochodzą od redakcji)

Bajoro czy mini jezioro?

Przypominają mi się obietnice kandydatów na radnych miejskich. Z jakąż gorliwą troską "kupowali" działkowców ogrodu "Tęcza", którym działki likwidowano pod budowę obwodnicy, kwestionując zatwierdzone już plany. Nie zainteresowano się jednak podstawową sprawą jaką jest środowisko naturalne. Na tym terenie po regulacji rzeki Kłodnicy, pozostało stare koryto rzeki. To właśnie koryto upodobało sobie ptactwo wodne i nie tylko. Pokazały się tu kuropatwy i bażanty. Ku radości mieszkańców Pogorzela i samych działkowców zagnieździły się tu labędzie, łyski, kurki wodne a nawet kaczki, są też ryby, które jak na ironię trzymają się w tej niby zanieczyszczonej wodzie.

Budowana obwodnica przecięła to stare koryto rzeki i powstały dwa nieestetyczne bajora. Do jednego z nich wprowadzona jest kanalizacja burzowa tej części miasta przebiegająca przez działki. Ostatnie ulewę udowodniły skutki zasypywania tego odpływu.

Dziwi obojętność takich organizacji jak Liga Ochrony Przyrody, ochrony zwierząt, działkowców i innych społecznych organizacji.

Rajcom i gospodarzom Miasta, które ponosi odpowiedzialność i ogromne koszty na ochronę środowiska również nie powinien ten problem być obojętny. Kierownictwu budowy obwodnicy przede wszystkim powinna nie być obojętna kalkulacja kosztów. Zamiast kosztownego zasypywania "bajora" taniej byłoby wyrównać granice działek pracowniczych i stworzyć w tym miejscu mini jezioro - właśnie w ochronie przyrodniczego stanu w tym rejonie.

W. Polok

"SERWUS" MIEJSKI SERWIS INFORMACYJNY KĘDZIERZYNA - KOŹŁA

PIOTR GABRYSZ (opracowanie całości), RYSZARD PACUŁT (historia), ZBIGNIEW TOKARSKI (sport), GRZEGORZ STEFANOWICZ, Bank Pekao SA (biznes serwis), MARIOLLA MOTYL (DTP), IWONA PIONTEK, DANIEL NURZYŃSKI (zdjęcia)

LISTY: Urząd Miasta, Wydział Inicjatyw Miejskich Kędzierzyn-Koźle ul. Piramowicza 32.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Zastrzegamy sobie prawo skracania nadesłanych tekstów.

Wydawca: Wydział Inicjatyw Miejskich Urzędu Miasta. Telefon Redakcji - 82-12-28

DRUK: "PAKDRUK" Kędzierzyn-Koźle, ul. Kościuszki 15 tel. 83-83-55

ABIGAI



Zespół muzyczny ABIGAI z Kędzierzyna-Koźła powstał w 1995 roku dzięki zapalowi czterech osób, które tworzą jego skład. Są to: Waldemar Górnik - perkusja, Dariusz Mikołajczak - gitara basowa, Dariusz Stojak - instrumenty klawiszowe i śpiew, Roman Wiktorek - gitara, śpiew.

Rock and roll z wieloma domieszkami - tak w największym skrócie można scharakteryzować graną przez ABIGAI muzykę. Nieobce są im

jednak elementy innych stylów. Pop, rock, folk, czasem funky lub reggae - nawet mniej wprawne ucho dosłyszysz te brzmienia w każdej z piosenek. *"Nie chcemy ograniczać się do minimum, wciąż szukamy nowych rozwiązań, łącząc to, co w muzyce najlepsze - mówi Roman Wiktorek, gitarzysta, a zarazem jeden z wokalistów zespołu - sądzę, że muzyka i ciekawy tekst zagwarantuje nam uznanie słuchaczy"*. Teksty piszą wszyscy członkowie zespołu. Tematem są z reguły ludzie - ich radości i troski, codzienne życie, miłość i przyjaźń. *"Staramy się piętnować otaczające nas zło, lecz na tyle delikatnie, by nie zrazić ludzi nadmiarem dobrych rad - wyjaśnia Darek Stojak - nasze piosenki mają przede wszystkim sprawiać przyjemność"*. Grupa stara się stworzyć własny styl, choć każdy z muzyków ma swoje ulubione, muzyczne inspiracje - od polskiej sceny muzycznej lat osiemdziesiątych, poprzez hard, czy nawet punk rock aż po romantyczne utwory polskich kapel rockowych. Na pytanie o cele, jakie stawiają przed sobą, odpowiadają zgodnym chórem - *"CHCEMY ZAISTNIEĆ NA POLSKIEJ SCENIE ROCKOWEJ !"*. *Zagramy koncert wszędzie, nawet na drugim końcu Polski, jak będzie trzeba"* - dopowiada Darek Mikołajczak. Próby zespołu odbywają się dwa razy w tygodniu, zazwyczaj w piątki w Miejskim Ośrodku Kultury i w klubie "Kajtek". Członkowie zespołu pragną brać możliwie duży udział w organizowanych przez miasto imprezach. *"Popieramy idee koncertów charytatywnych - zaznacza perkusista, Waldek Górnik - dla chorych dzieci, czy innych potrzebujących osób zawsze będziemy grać za darmo. Postanowiliśmy tak zakładając zespół, i w postanowieniu tym będziemy trwać nadal!"*. Zespół planuje wydanie kasy magnetofonowej ze swoimi utworami, lecz ze względu na koszty (ok. 8.000 nowych zł) pozostaje to w sferze planów. *"Chyba niedługo rozpoczniemy poszukiwania sponsorów - zastanawia się Roman Wiktorek - wysłaliśmy kasę demo na Marlboro Rock In i jeśli wzbudzi ona zainteresowanie, to może nam to pomóc w ich poszukiwaniu."*

Szachowe Wieści

Z okazji Dni Miasta szachiści spotkali się na otwartym turnieju w szachach przyspieszonych o puchar prezydenta miasta. Wystartowało 18 osób z czterech klubów: "Hetman", "Szach", "Promocja" i "Górnik Zabrze". Byli też zawodnicy niezrzeszeni.

Puchar zdobył Aleksander Hnydiuk z "Górnika" (9pkt.). Drugi był Jacek Koliński z "Hetmana" Kędzierzyn- Koźle (6,5 pkt.) a trzeci Marian Sefeld z K.Sz. „Szach” z taką samą ilością punktów. Kolejne miejsca zajęli: Henryk Gorajek (Szach), Zdzisław Gruca (Szach) Roman Cristofoli (Hetman). Turniej rozegrano systemem szwajcarskim -9 rund a sędzią głównym był Ginter Faber.

Agnieszka Brustman, arcymistrzyni i aktualna mistrzyni Polski, zawodniczka "Polonii" Warszawa, w trakcie festynu „Azoty swoim pracownikom i mieszkańcom miasta” rozegrała symultanę z 24 zawodnikami z naszego miasta. Najmłodszą była sześciolatnia Hania Marek a najstarszym 75 letni Kazimierz Czurczak. Całą symultanę wygrała oczywiście arcymistrzyni. Swoje partie wygrali Marian Sefeld, Zdzisław Marszałek i Zdzisław Gruca. Zremisowali Józef Podlyska, Ginter Faber i Bronisław Wąsik.

Symultaną szachową z udziałem arcymistrza Roberta Kuczyńskiego zakończył się „Turniej Chemików'96” rozgrywany od kwietnia do czerwca w Miejskim Ośrodku Kultury.

Do zmagania z arcymistrzem stanęło 25 zawodników, 24 przegrało, jedynie Aleksander Hnydiuk zremisował z byłym Mistrzem Polski.

W czasie turnieju rozegrano 13 rund. Pierwsze miejsce zajął Wiktor Kocoń („Szach”), drugi był Marian Sefeld (jw.) a trzeci Jacek Koliński z "Hetmana".

W grupie młodzieżowej turniej rozegrano w systemie siedmiu rund. Najlepszym okazał się Jacek Holów przed Andrzejem Zdziennickim i Waldemarem Stolarczykiem. Sędziował Ginter Faber.

/nadesłał Ginter Faber/

MIEJSKI ZAKŁAD CMENTARNY

KĘDZIERZYN - KOŹLE
ul. Bałtycka 2

tel. 83-40-76 w godz. 7.00-16.00
tel. 83-55-41 w godz. 16.00-7.00

OFERUJE
PEŁEN ZAKRES USŁUG:

- * CMENTARNYCH
- * POGRZEBOWYCH
- * PRZEWOZY ZWŁOK
W KRAJU I ZA GRANICĄ

DZIAŁAMY
BEZ POŚREDNIKÓW

Wpływ seksu na gospodarkę

Ten tekst, przynajmniej w pierwszej części przeznaczony jest dla snobów. Kto się snobem nie czuje, niech nie czyta.

Jak zostać szlachcicem? Jest na to kilka sposobów. Można się urodzić szlachetnie (jak się to robi nie wiem), można w nobliwy ród się wżenić (jak to się robi nie wiem), można tytuł kupić (ile kosztuje nie wiem), można w końcu szlachciurą w naszym kraju zostać za zasługi (to akurat wiem i w tym miejscu powiem). Nie róbcie sobie nadziei, znam tylko jedną metodę, wyłącznie dla dziennikarzy, podsłuchaną w rozmowie (Program III PR) z wielkim księciem Królestwa Polskiego (nazwisko pomnę, taki książę jest tylko jeden).

Szlachcicem można stać się pisząc o ruchu monarchistycznym, oczywiście dobrze.

Pisać trzeba kilka razy, najlepiej w prasie centralnej; jak się Radzie Regencyjnej spodoba, możemy otrzymać tytuł. Nasz książę jest księciem od urodzenia, ale dziennikarzem też był. Książę poza tym nie ukrywa, że był członkiem Partii Zjednoczonej Robotniczej, która jak sama nazwa wskazuje dla szlachetnie urodzonych była przeznaczona. Tenże miłośnik monarchii podaje wszystkim powód swojego członkostwa w przewodniej sile- żeby być dziennikarzem, trzeba było być członkiem. A on bardzo chciał być dziennikarzem- członkiem stał się więc z premedytacją. Żaden tam walenrodzizm, chęć zarabiania pieniędzy sprawiła, że schował swój tytuł do szuflady i stał się robotniczym żurnalistą. Moje gratulacje. Kto nie wie o czym piszę niech przeczyta „Balladę o trzęsących się portkach” K.I.Gałczyńskiego.

A skoro już o dziennikarzach mowa. Jeden w gębę nie zarobił o mało od jakiegoś profesora. Nie

przedstawił się i od razu z pytaniem, i mikrofon pod nos.

- „*Ale pan się nie przedstawił*” warczy profesor,

- „*Przecież mówię, taki to a taki, program III.*”, odpowiada pokornie biedny reporter.

- „*Co mnie pan tutaj. Wywiadu nie udzielię, bo wizytówki nie dostałem*”.

- „*Przecież mówię, taki to a taki jestem*”.

- „*Wizytówka, albo wynocha, z anonimami nie gadam*”

I już? I już. I co? I nic. Morał niech każdy już sobie dopowie.

Mój znajomy, dziennikarz z gazety bardzo lokalnej trudnił się sprawozdaniami z sesji Rady Miejskiej. Dziennikarz tenże miał misję do spełnienia: obnażać w swoich tekstach bezmyślność i wąskie horyzonty niektórych radnych. Czynił to bez żadnych złośliwości. On tylko cytował. Radni się sami podkładali wygłaszając publicznie farmazony. Liczył na to, że radny jeden z drugim się opamięta i zajmie robotą. Niby logicznie. Życie jednak nie zawsze rządzi się logiką, samorządowe w szczególności.

Po kilkunastu tygodniach okazało się, że ci, którzy w zamierzeniu sprawozdawcy mieli cierpieć i milczeć, jak tylko widzieli pana redaktora na sesji, rozpoczynali tokowanie.

On te dumoty spisywał i drukował, a oni jeszcze głupiej i jeszcze więcej. Wreszcie wziął się na sposób i zaczął ich ignorować. Po trzech wydaniach tamtejszej gazety, do niedawna sławni radni nie wytrzymali i zapytali się wprost: „dlaczego pan tendencyjnie pomija w swoich tekstach nasze wypowiedzi, tak istotne dla każdej sprawy poruszanej na sesjach?” Kolega był uparty i nie cytował. I stał się cud. Radni owi przestali się odzywać, zgąsł ich zapal polemiczny i wola walki o wszystko.

Nieśmiało przypuszczam, że mechanizm ten obowiązuje w każdym układzie

typu dziennikarz-władza. Jeżeli ktoś ma wątpliwości, niechaj od dziś uważniej ogląda telewizję i słucha radia. A to jeden powie, że ten drugi chyba jest zmęczony i nie wie co mówi, drugi, że temu trzeciemu chyba się popienioczyło (dobrze, że nie inaczej), a na to wszystko wielki orator, znakomity strateg i mąż zaufania, przywódca mas ludowych, piewca rolniczego trudu.

Andrzej Lepper powiada, że „gdyby Wałęsa miał choć trochę godności, to powinien się obwiesić” Brawo panie Andrzej! A wszystko po to by zabłysnąć, pokazać łysinę w blasku flesza, zebrać gratulację od kolegów w kawiarni sejmowej.

Bracia dziennikarze. A potraktujmy ich wszystkich jak mój kolega dziennikarz bardzo lokalny. Niech gładzą, wydają odezwę, uchwały i postanowienia. Niechże się łączą z Solidarnością i bez Olszewskiego, albo z Wałęsą przeciwko Unii Wolności. Bez publiczności zwiędną po kwartale. Będą błagać i siłą na konferencje prasowe dziennikarzy ściągać. A tu nic. Ci-sza.

Obserwacja kontaktów środowiska dziennikarzy z inwiligowanymi obywatelami może być bardzo interesująca. Przyznaję samokrytycznie, często za sprawą przedstawicieli mediów.

Do lekarza jednego z opolskich szpitali przyszedł kiedyś dziennikarz jednej z opolskich rozgłośni. Po wywiad. Przyszedł, usiadł i wyciągnął magnetofon.

- „*Kudelski?*” zapytał lekarz, mając na myśli znakomitej klasy, światowej sławy magnetofony.

- „*Nie, Kowalski*” odpowiedział dziennikarz, mając na myśli światowej klasy, lokalnej sławy swoją osobę.

Do urzędnika jednego z polskich urzędów zadzwonił dziennikarz jednego z polskich dzienników. Chciał wiedzieć, czy „coś tam i dlaczego”.

- „*Nie mogę panu powiedzieć, czy coś tam i dlaczego, bo informacji prasie udziela tylko nasz szef.*”

- „*Kiedy będzie szef?*”

- „*Jutro*”

Dziennikarz dzwoni jutro. Jest Szef.

- „*Nie mogę panu udzielić informacji, czy coś tam i dlaczego*” - powiada szef

- „*bo muszę sprawdzić w dokumentach.*”

c.d. str.18

Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe w Kędzierzynie-Koźlu w latach 1974-1996

A poza tym, wie pan, przez telefon, tak niezręcznie... Proszę przyjść jutro

Dziennikarz przychodzi jutro.

- „To jest magister Kowalski i on panu wszystko powie „ - mówi szef.

- „Dzień dobry” - mówi magister Kowalski a dziennikarz ze zdumieniem rozpoznaje głos faceta z którym rozmawiał kilka dni temu.

Przy tak zaostrzonych rygorach aż dziw bierze w jaki sposób przedostają się do prasy informacje powszechnie uznane za tajne, łamane przez poufne. Politycy prześcigają się w wyciąganiu akt z klauzula, a do tajnego archiwum UOP jest taka kolejka, że utworzona została społeczna lista.

Ilość tajemnic państwowych w gazetach polskich budzi entuzjazm i zdumienie szefów agencji wywiadowczych na całym świecie. Nieco mniej są zadowoleni szeregowi pracownicy wywiadu- tracą pracę z dnia na dzień. Wystarczy prenumerata kilku podstawowych tytułów prasowych i wszystko jasne.

Zwykłego czytelnika już nie nie zdziwi. Informacja, że prezydent Kwaśniewski jest kobietą, nadaje się dziś co najwyżej na szesnastą stronę pośledniego pisma dla kobiet.

Tryliony liter, miliardy słów dziennie przepuszczane przez komputery agencji prasowych na całym świecie, setki tysięcy serwisów radiowych i telewizyjnych. Drukarnie, papiernie, transport, telegrafy, telefony, satelity. Zmasowany atak informacyjny, przed którym jedyną obroną jest metoda „jednym uchem-drugim uchem”. Komu to jest potrzebne?

Na zakończenie zupełnie bez związku: W Wielkiej Brytanii spodziewają się wzrostu gospodarczego. Sukcesy drużyny angielskiej w czasie Mistrzostw Europy powodują sukcesy kibiców w pożyciu seksualnym, a to z kolei wpływa pozytywnie na aktywność zawodową Anglików. Tak długo jak polska kopana nie wystąpi w ME, nie uwierzę w opowieści premiera Kołodki o postępie, zaniku inflacji i inne takie. Miłych wakacji.

Zgryziopióro trzymał Piotr Gabrysz

Oddział WOPR w Kędzierzynie-Koźlu zaistniał w dniu 15 marca 1974 r. Do tej daty działało na terenie miasta wielu prężnych i aktywnych ratowników WOPR w społecznych drużynach wspieranych przez miejscowe zakłady pracy. To właśnie spośród nich wyłonił się na I Walnym Zjeździe, Zarząd Oddziału. Pierwszym Prezesem wybrano **Zbigniewa Raczyka**, w następnej kadencji funkcję tę powierzono **Piotrowi Pietrzyk**, a w kolejnej funkcję pełnił **Jan Breitscheidel**. Do aktywnych ratowników z tego okresu działających do dnia dzisiejszego wymienić należy **Stanisława Wolkiewicza**, **Zenona Szydłowskiego**, **Sławomira Wawer**, **Waldemara Nykiel**, **Stanisława Zajfert**, **Mariana Małkiewicz**.

Swoją działalność Zarząd Oddziału WOPR w Kędzierzynie-Koźlu oparł na następujących celach, organizację bezpiecznej kąpieli na czterech pływalniach odkrytych w mieście, Krytej Pływalni oraz na akwenach otwartych w Januszkowicach, Większycach, Polskiej Cerekwii i Dębowej. Organizację lotnych patroli w sezonie letnim na miejskich wyrobiskach poźwirowych „Kuźniczki”, „Trójka”, „Koźle Rogi” oraz rzece Kłodnica i kanale Gliwickim. Organizację nauki i doskonalenia pływania dla dzieci, młodzieży i dorosłych na basenach Krytej Pływalni. Podnoszenie sprawności i kwalifikacji ratowników przez organizację treningów pływakich na Krytej Pływalni, organizowanie pokazów ratowniczych oraz organizację i udział w ogólnopolskich zawodach w ratownictwie wodnym. Inicjatorem i pomysłodawcą pokazowych zawodów w ratownictwie wodnym Polski Południowej od 1983 roku był Oddział kędzierzyńsko-kozielski w osobie Stanisława Wolkiewicza. Szczególną aktywność w tym przedsięwzięciu przejawiali ratownicy drużyny społecz-

nej Zakładów Chemicznych Blachownia Śl. Owocem działań WOPR w Kędzierzynie-Koźlu było indywidualne mistrzostwo Polski w 1983 roku **Anny Studzińskiej** oraz współudział w zdobyciu w tym samym roku zespołowo wicemistrzostwa świata z reprezentacją Polski. Ponadto do znaczących sukcesów należy wymienić indywidualne mistrzostwo Polski **Jolanty Szczęśniak** w 1991, 1992 i 1994 r. indywidualne mistrzostwo Polski **Sabiny Krubnik** w 1993 roku. Do wyróżniających się ratowników reprezentantów Polski w ratownictwie wodnym w okresie istnienia Oddziału należą: **Regina Bieleń**, **Daria Szydłowska**, **Iwona Nowak**, **Karina Skolik**, **Ania Kalęta**, **Beata Besowska**, **Elżbieta Wilk**, **Agnieszka Wolf**, **Anna Ochot**, **Marek Kopij**, **Tomek Kempa**, **Robert Dymus**, **Krzysztof Ciaciek**, **Ryszard Tarczuk**, **Krzysztof Więckiewicz**.



Brak utonięć na strzeżonych akwenach w mieście w okresie działalności Oddziału to efekt prężnej współpracy z Zakładami Pracy a to; **Zakłady Chemiczne Blachownia**, **Zakłady Azotowe „Kędzierzyn”** oraz **Urzędem**

Miasta Kędzierzn-Koźle, **Urzędami Gminy Reńska Wieś i Zdieszowice**. To również efekt **współpracy z zakładowymi redakcjami gazet a to; „Trybuny Kędzierzyńskich Azotów” i „Życie Blachowni”**.

Ukoronowaniem XXII letniej działalności Oddziału jest powierzenie przez Zarząd Główny WOPR w Warszawie organizacji XXX jubileuszowych Mistrzostw Polski w ratownictwie wodnym. Prezesem obecnej kadencji Zarządu Oddziału WOPR w Kędzierzynie-Koźlu jest **Tadeusz Witko**, pracownik Zakładów Chemicznych Blachownia.

Piotr Pietrzyk

XXX jubileuszowe Mistrzostwa Polski w ratownictwie wodnym

odbyły się w Kędzierzynie-

Koźlu w dniach 29 i 30.06.br.

W zawodach wzięło udział 46 ratowników, 38 ratowniczek oraz 5 reprezentantów Niemiec w tym Mistrzyni Świata **ANNE LUHN**.

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli:

I. Rzut piłką ratowniczą: **Krzysztof Wabicz** - Lublin oraz **Anne Luhn** - Niemcy

II. Pływanie 200 m z pokonywaniem przeszkód: **Artur Przywara** - Warszawa - 2:00,81 sek.

Anne Luhn - Niemcy - 2:18,64 sek.

III. Holowanie manekina, dystans 50 m: **Frank Schindler** - Niemcy - 0:34,56, **Anne Luhn** - Niemcy - 0:40,15

IV. 100 m kombinacje w płetwach z holowaniem manekina: **Marcin Wieloch** - Opole - 1:00,75, **Anne Luhn** - Niemcy - 1:05,24

V. 100 m kombinowane z holowaniem manekina **Frank Schindler** - Niemcy - 1:12,60

VI. Wiosłowanie na dystansie 150 m: **Rafał Brzozowski** - Opole - 1:38,50

Jolanta Szczęśniak - Opole - 1:57,08

W klasyfikacji indywidualnej łącznej zwyciężyli:

Ratowniczeki:

1. **Anne Luhn** - Niemcy - 5.027 pkt

2. **Beata Foltińska** - Katowice - 4.405 pkt - Mistrzyni Polski

3. **Joanna Sulewska** - Katowice - 4.363 pkt - I Wicemistrzyni Polski

7. **Joanna Szczęśniak** - Opole - 4.178 pkt

8. **Agnieszka Wolff** - Opole - 4.137 pkt

Ratownicy:

1. **Frank Schindler** - Niemcy - 4.364 pkt

2. **Krzysztof Wabicz** - Lublin - 4.317 pkt - Mistrz Polski

3. **Mariusz Grelewicz** - Katowice - 4.259 pkt - I Wicemistrz Polski

8. **Mariusz Wieloch** - Opole - 4.039 pkt

9. **Krzysztof Więckiewicz** - Opole - 4.022 pkt

10. **Rafał Brzozowski** - Opole - 4.000 pkt.

Klasyfikacje łączne zespołowe:

1. Katowice - 32.615 pkt - złoty medal (Mistrz Polski)

2. Opole - 31.990 pkt - srebrny medal (Wicemistrz Polski)

3. Wrocław - 29.107 pkt - brązowy medal (Wicemistrz Polski)

4. Warszawa - 26.953 pkt

5. Słupsk - 26.344 pkt

6. Wałbrzych - 23.502 pkt

7. Zielona Góra - 22.840 pkt

(O punkty dla zespołu każdej reprezentacji wojewódzkiej walczyło 5 ratowniczek i 5 ratowników).



FRANK SCHINDLER - NIEMCY
Ratownik - najlepszy zawodnik Mistrzostw, złoty medal wręcza W. Pióciennik



ANNE LUHN - NIEMCY
Ratowniczką - najlepszą zawodniczką Mistrzostw, złotą medalistką.

CEREMONIA ZAKOŃCZENIA MISTRZOSTW od lewej:

1. Dariusz Jorg - Wiceprezydent Miasta
2. Wojciech Pióciennik - Prezes ZG WOPR
3. Piotr Pietrzyk - Przew. WKR ZW WOPR Opole, Radny Rady Miejskiej Kędzierzyna-Koźła
4. Robert Węgrzyk - Kawaler Orderu Uśmiechu
5. Tadeusz Witko - Prezes Oddz. WOPR K.-Koźle
6. Jan Szorc - Prezes ZW WOPR Opole



KRZYSZTOF WABICZ
- LUBLIN
Mistrz Polski w ratownictwie wodnym na 1996 rok



Reprezentacja województwa opolskiego srebrny zespół Mistrzostw ze swoim sponsorem „Jokey plastik”

BEATA FOLTYŃSKA - KATOWICE
Mistrzyni Polski w ratownictwie wodnym na 1996.



Darek w formie

Bardzo dobrą dyspozycję utrzymuje jeden ze zdolniejszych lekkoatletów młodszego pokolenia **Dariusz Klima** z „Unii” Kędzierzyn-Koźle.

Podopieczny trenera **Jana Bułkowskiego** znakomicie zaprezentował się w Warszawie podczas mitingu „Nadziei olimpijskich”. Uzyskał najlepszy wynik w swej kategorii wiekowej w biegu na 400 m - 48,84 s., co zaowocowało powołaniem do reprezentacji Polski juniorów na mecz Polska - Niemcy - Rosja - 3.08.96 r. we Wrocławiu.

*

Finale „Brazyliany” dla „Jaranda”

Na stadionach „Odry” i „Gwardii” w Opolu rozegrano finale wojewódzkiego turnieju minipółki nożnej im. **Marka Wielgusa**, tragicznie zmarłego niedawno pośła na Sejm pod nazwą „BRAZYLIANA 96”.

Znakomicie spisali się chłopcy klubu sportowego „Jarand”, którzy zwyciężyli w swojej kategorii wiekowej (12 lat). Zespół trenowany przez **Janusza Barszcza** grał w składzie: **Artur Ostrowski, Dawid Janas, Damian Niwa, Paweł Chelchowski, Dariusz Weklicz, Piotr Gajek, Piotr Poźniak, Michał Piwower** (król strzelców turnieju), **Tomasz Kobernik, Leszek Pietrzak, Michał Czuba i Jarosław Biela**.

W nagrodę młodzi piłkarze wyjadą do Wydmian k/Giżycka na 2 tygodniowe zgrupowanie, w czasie którego rozegrają zawody makroregionalne. Oprócz tego otrzymali 2 komplety strojów piłkarskich od patrona rozgrywek - PZPN.

Rywalizację chłopców młodszych wygrał „UKS Copernikus” Lewin Brzeski, wyprzedzając „Jaranda” (opiekun **Janusz Skrzypek**).

Młodemu futbolistom i ich trenerom życzymy dalszych sukcesów.

*

Z okazji Dnia Dziecka w Przedszkolu 24 rozegrano turniej szachowy dzieci do lat siedmiu. W turnieju udział wzięło 20 przedszkolaków z naszego miasta. Po rozegraniu 7 rund systemem szwajcarskim zwyciężył **Michał Paryło** z Przedsz. 26 (6 pkt.), drugi był **Michał Żuchora** PP 26 (5,5 pkt.). Kolejne miejsca zajęli **Hania Marek** PP24, **Patryk Wagner** PP 24 **Kaja Kruiger** PP 24, **Remigiusz Witos** PP 24. Stodkości dla najmłodszych szachistów ufundowała PSS „Społem”, a cały turniej zorganizował KSz „Szach”.

/nad. Antoni Prokopczuk/

AMERYKANIN NAJSZYBSZY W KĘDZIERZYNIE-KOŹLU

VII kolarski wyścig „Solidarności” mieli okazję oglądać sympatycy tej dyscypliny sportu w naszym mieście.



Metę I etapu z Opolu do Kędzierzyna-Koźla wyznaczono obok hali sportowej przy ulicy Świerczewskiego. Mimo przenikliwego zimna i padającego deszczu samotnie uciekającego Amerykanina **Chada Gerlacha**

oklaskiwała spora grupa kibiców. Zwycięzca o 7 sekund wyprzedził **Svend Tenberga (Niemcy)** i **Mariusza Bilewskiego**.

Nagrody dla najlepszych wręczał prezydent miasta **Mirosław Borzym** oraz szef komitetu organizacyjnego wyścigu, przewodniczący Regionu Opolskiego NSZZ „Solidarność” - **Franciszek Szelwicki**.

Po krótkim odpoczynku kolarze wystartowali do II etapu z Kędzierzyna-Koźla do Zawadzkiego.

*

„Ekspresowe” mecze

Po dłuższej przerwie spowodowanej kontuzją wystąpiła na krajowych kortach **Patrycja Bandurowska**. W finale rozgrywanego w Sopotcie ogólnopolskiego turnieju kadetek zawodniczka KKT wygrała z przedstawicielką gospodarzy **Moniką Gromczyś** 2 - 0 (7-5, 6-3). W drodze do złotego medalu Patrycja bezapelacyjnie gromiła swoje rywalki, a mecze trwały po 30 minut. Warto dodać, że od stycznia tego roku młoda zawodniczka trenuje pod okiem **Wiktora Meresa**, niegdyś czołowego polskiego tenisisty.

Nowi w „MOSTOSTALU-ZA”

Ligowi siatkarze mają teraz przerwę w rozgrywkach i nabierają sił przed następnym sezonem, natomiast działacze klubowi przeżywają gorący okres transferów oraz montowania jak najsilniejszych składów osobowych.

Do sporych zmian doszło w ostatnim czasie w szeregach naszego pierwszoligowca - „MOSTOSTALU - ZA”. Na konferencji prasowej poinformowano dziennikarzy lokalnych i ogólnopolskich mediów o aktualnej sytuacji w zespole.

Dzięki staraniom sponsorów (finalizowane są rozmowy z trzecim obok Mostostalu Zabrze i ZA Kędzierzyn sponsorem, który ma wspierać siatkarzy - Bankiem Śląskim w Katowicach), dyplomacji prezesa klubu **Kazimierza Pietrzyka** kadry I zespołu zasilili - **Sławomir Gerymski** - czołowy w Polsce rozgrywający, występujący dotychczas w „Stali Hochland” Nysa, **Rafał Musiałak** z drużyny aktualnego mistrza kraju - **Kazimierza Płomienia Sosnowiec** oraz **Paweł Papka** 19-letni junior, reprezentant kraju, mistrz Polski w tej kategorii wiekowej, grający do tej pory w MDK Warszawa.

Roczny kontrakt zakończył się **Tomaszowi Borczyńskiemu**, który wraca do „Stilonu Gorzów”.

Do „Stali Hochland” Nysa przeszedł **Rafał Kwasowski**. Długoletnią karierę sportową zakończył **Tomasz Szarek**.

Uroczyste podziękowanie za grę i reprezentowanie najpierw „Chemika”, a przez ostatnie lata „Mostostalu-ZA” nastąpiło podczas kameralnego spotkania z działaczami i klubowymi kolegami.

Oprócz nowych twarzy w barwach „MOSTOSTALU-ZA” kibice w nowym sezonie oglądać będą na parkiecie: **R. Panasa**, **A. Solskiego**, **B. Mienculewicz**, **T. Palucha**, **G. Makarskiego**, **R. Dembończyka**, **W. Wolińskiego**, **St. Skrzypca** i **W. Serafina**.

Zarząd klubu przedłużył umowę o pracę z trenerem **Leszkiem Milewskim**, któremu postawił zadanie zdobycia wraz z drużyną miejsca w pierwszej czwórce rozgrywek. Asystentem i szkoleniowcą jest **Andrzej Kubacki**, a my z utęsknieniem czekamy na ligowe emocje dobrą postawę wzmocnionego personalnie „MOSTOSTALU-ZA”.

TRIATHLON WICEWOJEWODA POPLYNĄŁ

45 zawodników (w tym trzy kobiety) stanęło na starcie zawodów triathlonowych. Musieli oni przepłynąć 1500 m w wodzie akwenu „Dębowa”, przejechać na rowerze 40 km i przebiec 10 km - meta znajdowała się na kozielskim rynku.

Najlepszym seniorem okazał się przedstawiciel Drzonkowa - **Grzegorz Sądel**, który ukończył trzy konkurencje w czasie łącznym - 1 h 58 min. 46 s.

Zwycięzca wyprzedził **Cezarego Figurskiego** z Warszawy i **Romana Pustulkę** (Dąbrowa Górnicza).



Wśród kobiet najlepsza była **Marta Syryjczyk** z Mikołowa - jej czas 2 h 40 min. 35 s.

Wyprzedziła ona kędzierzyniankę **Agnieszka Marek** oraz **Ewę Bogacz** (Bielsko-Biała).



W kategorii juniorów nie mieli sobie równych przedstawiciele naszego miasta. Wygrał **Przemysław Bojczuk** przed **Maciejem Kusiem** i **Damianem Zawitą**. W prowadzonej



osobno klasyfikacji dla Opola zwyciężył **Marek Pawleta** (Zdzieszowice).

Do rywalizacji z nr 1 przystąpił **Józef Kasperek wicewojewoda opolski**. Mimo kontuzji w znakomitej formie



ukończył zmagania w tych jakże trudnych konkurencjach, poprawiając przy okazji swój rekord życiowy.



MMKS Kędzierzyn-Koźle

sekcja badmintonu

Miesiące kwiecień, maj i czerwiec to wielkie pasmo sukcesów sekcji badmintonu MMKS Kędzierzyn-Koźle.



W kwietniu w Częstochowie para miksowa **Piotr Gamoń** i **Małgorzata Buszko** zajęła w Międzynarodowym Turnieju Badmintonu „Częstochowa Cup” 4 miejsce. Potem był start w Mistrzostwach Polski Młodzików w Płocku, do których po całorocznych eliminacjach strefowych zakwalifikowały się: **Aleksandra Czarniecka**, **Izabela Koper** oraz **Małgorzata Buszko**, która najlepiej spisala się z całej trójki zajmując 13 miejsce.

Z wojewódzkich Igrzysk Młodzieży Szkolnej reprezentacja SP nr 8 w składzie: **Piotr Gamoń**, **Rafał Jaskólski**, **Małgorzata Buszko**, **Izabela Koper** wróciła z brązowymi medalami, pokonując w meczu o 3 miejsce zespół z Głubczyc.

Czwartoklasiści z SP nr 11: **Ewa Podoborożna** i **Wojciech Poszeleżny** również przywieźli z zawodów wojewódzkich w minibadmintonie brązowe medale.

Największym sukcesem tegorocznym było zdobycie tytułu **Drużynowego Mistrza Polski** w rozegranych w czerwcu Mistrzostwach Polski Młodzików SZS w Tarnowie.

Barw MMKS bronili: **Rafał Jaskólski**, **Łukasz Pawłusiów**, **Małgorzata Buszko**, która zdobyła również tytuły Mi-

strza Polski w grze pojedynczej i deblu oraz **Izabela Koper** - Wicemistrzyni Polski w grze pojedynczej i Mistrzyni Polski w deblu. Obie dziewczynki są uczennicami szóstej klasy Szkoły Podstawowej nr 8. Obok mistrzostwa sportowego, osiągają także bardzo dobre wyniki w nauce.

Wszystkim tym zawodnikom rosną już następcy. Drużyna Uczniowskiego Klubu Sportowego „Ósemka” działającego przy SP nr 8 brała udział w Mistrzostwach Polski UKS-ów w minibadmintonie w Szczecinie. Zajęła tam 3 miejsce, zdobywając puchar, a indywidualnie **Marcin Kaleta** z drugiej klasy zajął 3 miejsce, zdobywając brązowy medal. Pozostałą część drużyny stanowili pierwszoklasiści: **Dariusz Gaj**, **Dawid Krowicki**, **Ryszard Sławski**, **Magdalena Janocha**, **Joanna Karczmarzyk**, **Sandra Sorichta** i **Agnieszka Kubica**. Trenerem wszystkich medalistów jest



Mistrzostwa Polski UKS w minibadmintonie w Szczecinie



Tomasz Ziolo. Kierownikiem sekcji badmintonu jest **Antoni Wiśniowski**, który za swoją bezinteresowną, społeczną pracę został uhonorowany 1 czerwca medalem „Serce Dziecku” przez Parlament Dziecięco-Młodzieżowy w Opolu.

Sukcesy te nie byłyby możliwe, gdyby nie sponsorzy poszczególnych grup: Zakłady Azotowe „Kędzierzyn” SA, Liquid Carbonik, Bank Przemysłowo-Handlowy oraz Urząd Miasta w Kędzierzynie-Koźlu.

Liczymy, że podobne sukcesy będą udziałem badmintonistów również w przyszłości. W klubie ćwiczy spora grupa utalentowanych dzieci. Są to uczniowie szkół podstawowych: nr 8, 11, 15. Rodzice przyprowadzają nawet pięcioletki. **Asia**, **Ania**, **Dawid** i **Borys** to dzieci, które chcą bardzo dorównać swoim starszym kolegom.

Duży wkład w rozwój naszych zawodników mają ich rodzice. Lekarzem opiekującym się zawodnikami klubowymi jest pan **Leszek Oduliński**, którego dwie córki są badmintonistkami.

Cieszymy się, że tak wiele osób skupiło się wokół sekcji badmintonu, osób, które kiedyś uprawiały ten sport a także osób, które polubiły badminton i pomoc dzieciom sprawia im dużą satysfakcję.

Siatkarskie „DWÓJKI”

Po raz pierwszy w Opolu rozegrano turniej piłki siatkowej, w którym na parkiecie mogły występować dwójki mieszane. Z bardzo dobrej strony pokazali się w tych zawodach młode siatkarki i siatkarze z Kędzierzyna-Koźla. Wygrała para **Agnieszka Marszałkiewicz - Wojciech Kieś** przed **Ewą Kuś** i **Damianem Pyciem**. Tuż poza podium, na miejscu czwartym uplasowali się kolejni kędzierzynianie: **Agata Oikowicz - Grzegorz Barciak**.

Turniej bardzo podobał się nie tylko kibicom, ale także przedstawicielom Opolskiego Okręgowego Związku Piłki Siatkowej, którzy obiecali wprowadzić go na stałe do kalendarza imprez.

**SPRZEDAM CINQUECENTO (ROK PROD. 1994)
NIEBIESKI METALIC. PRZEBIEG 32 TYS. KM.**

PŁKARZE NA FINISZU

W cieniu piłkarskich Mistrzostw Europy „EURO '96” rozgrywanych na stadionach Anglii dobiegły końca rozgrywki sezonu 95/96 na naszych regionalnych boiskach.

O tych zmaganiach jak najszybciej będą chcieli zapomnieć zapewne futboliści „Unii” Kędzierzyn-Koźle walczący w klasie międzywojewódzkiej. Nie był to dla nich najlepszy okres gry, a „punktowana” (zwycięstwa i remisy) końcówka pozwoliła na zajęcie 12 miejsca dającego gwarancję na utrzymanie.

Mamy nadzieję, że po ostatnich rozsadach - zmiana trenera oraz kierownictwa zespołu i po przepracowaniu sumiennie okresu przygotowawczego do nowego sezonu, drużyna pokaże dużo lepszą i skuteczniejszą grę, włączając się do walki o jak najwyższą lokatę.

Na pożegnanie z najwierniejszymi kibicami, którzy mimo ulewy przybyli na stadion przy ulicy Grunwaldziej - „Unia” zwyciężyła „Włókniarza” Bielsko-Biała 2-1 po celnych trafieniach Arkadiusza Skubańskiego i Jarosława Niciejewskiego. Podopieczni trenera Józefa Borzęckiego grali w składzie: **M. Borszcz, J. Stolarewski, Ł. Michniewicz, R. Żymełka, J. Niciejewski, M. Głazowski (K.Zega), A. Stobra, W. Iwanejko, G. Stojak (M. Gnoiński), A. Skubański i W. Fraćzek.**

Do bardzo udanych mogą zaliczyć natomiast tegoroczne rozgrywki piłkarze kozielskiej „Odry-CPN”. Pod okiem **Henryka Sadowskiego** zespół wykazał równą formę w ciągu całego sezonu, plasując się ostatecznie na eksponowanej 3 pozycji, ulegając tylko „Włókniarzowi” Kietrz i „Victorii” Cisek.

Na ten sukces zapracowali wszyscy, którzy związani są z kozielskim klubem, a drużyna na boiskach ligi wojewódzkiej występowała najczęściej w zestawieniu: **Kasperski - Rak (Sulima), Zalewski, Stobra, Koś, Wieczorek, Mochnik, Hliwa, Ści-borski, Zajac i Turek.**

Liczmy na „bis” w najbliższym sezonie.

Pogrążonym w smutku i żalobie

ZAKŁAD POGRZEBOWY

A. T Felsztyńscy

zapewnia załatwianie wszelkich formalności związanych z organizacją pogrzebu w kraju i za granicą

KĘDZIERZYN, ul. Głowackiego 24, Tel./Fax /077/ 83-54-53

KOŹLE, ul. 24 kwietnia 9, Tel. /077/ 82-41-41

TEL. domowy - całą dobę /077/ 83-41-84



KSEROKOPIARKI

**SHARP
Canon**



MASZYNY DO PISANIA

- mechaniczne
- elektroniczne



AUTORYZOWANY
DYSTRYBUTOR

- Składanka komputerowa
- Papier kserograficzny
- Papier do faksów

DRUKI AKCYDENSOWE
METKOWNICE
URZĄDZENIA DO
OPRAWY
DOKUMENTÓW

MATERIAŁY EKSPLOATACYJNE DO URZĄDZEŃ BIUROWYCH



- kasety barwiące
- cartridge do drukarek atramentowych i laserowych
- tonery
- papier do wszystkich urządzeń
- folie i etykiety samoprzylepne



SALON TECHNIKI BIUROWEJ

Kędzierzyn-Koźle

ul. Świerczewskiego 4 (wieżowiec PKP)

tel./fax. (0-77) 834-705, 818-583 w godz. 9.00 17.00

TELEFONY

ponad 100 modeli

Telefaxy
Centrale
Pagery
Antypiraty



KOMPUTERY
DRUKARKI
AKCESORIA

Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny Gotówka, Raty, Leasing



BANK PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY SA

II ODDZIAŁ W KĘDZIERZYNIĘ-KOŹLU

SZANOWNI PAŃSTWO,

BPH SA II Oddział w Kędzierzynie -Koźlu z myślą o Państwa potrzebach przedstawia kredyt na zakup samochodu.

Za pośrednictwem naszego Banku możecie Państwo kupić samochody marki: FIAT, RENAULT, OPEL, samochody produkowane przez DAEWOO Centrum FSO, a także samochody używane maksymalnie 5 lat.

Wysokość kredytu uzależniona jest od sytuacji finansowej Kredytobiorcy (przy obliczaniu zdolności płatniczej uwzględniane są również dochody współmałżonka).

KREDYT MOŻE FINANSOWAĆ MAKSYMALNIE:

- 100 % wartości samochodu - w przypadku samochodów nabywanych u dealerów Renault, Opla, Daewoo
- 80 % wartości samochodu - dealerzy Fiata
- 50 % wartości samochodu używanego.

Zabezpieczenie kredytu stanowi zastaw bankowy na samochodzie i cesja polisy ubezpieczeniowej Auto Casco.

KLIENT MA MOŻLIWOŚĆ DOKONANIA WYBORU W SPOSOBIE NALICZANIA ODSETEK:

- uśrednionych - polegających na ustaleniu miesięcznych rat odsetkowych w równej wysokości,
- od faktycznego, pomniejszonego o każdorazową spłatę zadłużenia.

Oprocentowanie kredytu jest uzależnione od okresu spłaty.

Przy 5-letnim okresie kredytowania roczny koszt kredytu wynosi 13,9 %, co w przypadku kredytu w wysokości 10.000 zł daje miesięczną kwotę raty i odsetki = 283,16 zł.

Dla posiadaczy kont osobistych ROR w naszym Oddziale istnieje możliwość obsługi kredytu w formie bezgotówkowej.

**Oddział BPH S.A. Kędzierzyn-Koźle ul. Świerczewskiego 7, tel. 83-50-41,
Filia banku mieści się przy ul. Korfantego 21, tel. 83-83-31**

BANK BPH TO TWÓJ BANK